

## Bolesław Przybyszewski (1908–2001)\*

W dniu 30 V 1998 r. opactwo benedyktynów w niegdyś podkrakowskim, a dziś stanowiącym część Krakowa Tyńcu, zgromadziło przybyłych z różnych stron Polski historyków — w szczególności mediewistów i nowożytników — oraz historyków sztuki, pragnących uczcić dwóch przynależących do stanu duchownego nestorów w gronie badaczy przeszłości, uhonorowanych wręczonymi tego dnia księgami pamiątkowymi. Tom *Benedyktyńska praca* otrzymał z okazji osiemdziesiątych urodzin o. dr Paweł Tadeusz Szczaniecki OSB, o którym — nieobecny pośród przybyłych gości — prof. Gerard Labuda napisał w okolicznościowej laudacji, iż

od pierwszej chwili był on dla mnie nauczycielem i wzorem w cnocie pokory. O sobie mogę bowiem powiedzieć, że może od początku miałem jakieś inne zarodki cnót chrześcijańskich, ale pokory na pewno bardzo niewiele. Dopiero długa praca pedagogiczna uczyła mnie powoli, jak ważną rolę odgrywa ona we współpracy dydaktycznej ze studentami i badawczej ze współpracownikami naukowej uprawy. Pod tym względem osobiste zetknięcie się z o. Pawłem i dyskursy, jakie wiedliśmy, uświadomiły mi, że pokora w stosunku do swojego otoczenia i powierzonych nam zadań jest warunkiem skuteczności osobistego oddziaływania<sup>1</sup>.

Dar pokory, jak też długoletnie doświadczenie w pracy dydaktycznej ze studentami oraz naukowej z badaczami przeszłości o różnorodnych zainteresowaniach, poszukujących wskazówek tudzież pomocy podczas kwerend prowadzonych w późnośredniowiecznych i nowożytnych archiwaliach kościelnych, były udziałem drugiego z honorowanych tamtego dnia uczonych, dziewięćdziesięcioletniego ks. prof. Bolesława Przybyszewskiego. Wygłaszający laudację ku jego czci prof. Lech Kalinowski powiedział o jubileacie, iż to dzięki jego

wytrwałej, systematycznej pracy archiwalnej wydobyte zostały na światło dzienne nazwiska rzeźmieńników-artystów późnośredniowiecznych, jak skryptor Abraham czy miniaturzysta Stanisław Samostrzelnik, cysters, działający dla Zygmunta I Starego, biskupa Piotra Tomickiego, Krzysztofa Szydłowieckiego i klasztoru cystersów, wszechstronnie malarsko uzdolniony, bo w zakresie malarstwa książkowego, tablicowego i ściennego, a dalej malarzy: mistrza Jerzego, autora tryptyku, którego część środkowa przechowywana jest w zbiorach Książąt Czarторыskich w Krakowie,

---

\* Obecny szkic biograficzny stanowi skróconą wersję pierwotnie nadesłanego tekstu, którego objętość wykraczała poza normy przyjęte dla materiałów publikowanych w ramach serii *Mediewiści*.

<sup>1</sup> Laudacja prof. Gerarda Labudy ku czci o. dr. Pawła Szczanieckiego OSB, w: *Veritas vitae est viaticum carissimum*. Dokumentacja uroczystego wręczenia ksiąg pamiątkowych ks. prof. Bolesławowi Przybyszewskiemu i o. dr. Pawłowi Szczanieckiemu OSB 30 maja 1998 r. w Tyńcu, oprac. [K. R. Prokop], Kraków 1999, s. 16–17.

a skrzydła znajdują się w miejscowym kościele Krzyża Św., Marcina Czarnego, teścia Stanisława Stwosza, który wykonał tryptyk dla kościoła parafialnego w Bodzentynie, Jana Wielkiego, twórcę okazałej nastawy ołtarzowej w kościele parafialnym w Olkuszu, Michała z Działdowa, wykonawcę tryptyku w Książnicach Wielkich koło Koszyc nad Szreniawą (tu wymienić należy również ośrodek malarski Karpentariuszów z połowy XV wieku, stwierdzony monograficznie przez ks. prof. Przybyszewskiego). Dzięki tym odkryciom dzieje sztuki późnośredniowiecznej w Polsce straciły swoją anonimowość i nabrały życia, o czym dobitnie świadczy trzypiętrowe *Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski* Jerzego Gadomskiego. Ksiądz Bolesław Przybyszewski odkrył miejsce urodzenia Wita Stwosza i przedstawił źródłowe informacje na temat pochodzenia i rodziny Bartłomieja Bereckiego, jego zaś *Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu i Cracovia artificum. Supplementa* są kopalnią wiedzy na temat średniowiecznego Wawelu i Krakowa<sup>2</sup>.

A przecież nie tylko w tym zakresie badacz ów, któremu przypadło w udziale zapisać się również na kartach dziejów najnowszych — z racji funkcji sprawowanych w strukturach Kościoła krakowskiego, zapewnił sobie miejsce na kartach historiografii. Zarazem historyk i historyk sztuki, mediewista oraz nowożytnik, który zajmował się również problematyką czasów najnowszych, ale wkraczał też na pole refleksji nad starożytnością chrześcijańską, jak sam o sobie powiedział w podziękowaniu za tyńskie świętowanie jego dziewięćdziesiątych urodzin,

oprócz pewnej ilości prac syntetycznych, które są więcej efektowne i więcej cenione, głównym przedmiotem mojej pracy badawczej było śledzenie średniowiecznych i nieco późniejszych źródeł i ich wydawanie. Lektura tych źródeł była dla mnie szczególną radością. Łączyło się w tym podwójne zainteresowanie: jako historyk sztuki poszukiwałem śladów działalności artystów krakowskich, a jako historyk Kościoła szukałem wiadomości do przeszłości diecezji krakowskiej<sup>3</sup>.

Późniejszy członek czynny Polskiej Akademii Umiejętności oraz honorowy Stowarzyszenia Historyków Sztuki w Polsce, profesor Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie i Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, prezes Polskiego Towarzystwa Teologicznego oraz współpracownik Instytutu Geografii Historycznej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, którego magisterium i habilitacja były mediewistyczne (doktorat dotyczył czasów najnowszych), a do wieków średnich (w szczególności zaś do przełomu średniowiecza i nowożytności) odnosi się znaczna część jego publikowanego dorobku, urodził się 13 IX 1908 r. w Skrzyszowicach koło Miechowa w ówczesnym Królestwie Kongresowym, blisko granicy rosyjsko-austriackiej. W momencie odzyskania przez Polskę niepodległości Bolesław Przybyszewski odbywał naukę szkolną (1916–1920), zaś po ukończeniu w rodzinnej miejscowości szkoły powszechnej podjął dalszą edukację w Gimnazjum św. Anny w Krakowie, kontynuując tradycje niegdyśszych Szkół Nowodworskich (1920–1928). Po uzyskaniu tam w czerwcu 1928 r. świadectwa dojrzałości, dwudziestoletni maturzysta wstąpił do Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Krakowie, w którego mu-

<sup>2</sup> Laudacja prof. Lecha Kalinowskiego ku czci ks. prof. Bolesława Przybyszewskiego, w: *Veritas vitae est viaticum carissimum...*, s. 10–11.

<sup>3</sup> Słowo podziękowania ks. prof. Bolesława Przybyszewskiego, w: *Veritas vitae est viaticum carissimum...*, s. 20–21. Zob. również: K.R. Prokop, Wręczenie ksiąg pamiątkowych ks. profesorowi Bolesławowi Przybyszewskiemu i o. dr. Pawłowi Szczanieckiemu (Kraków–Tyńiec, 30 V 1998 r.), „*Studia Historyczne*” 41 (1998) nr 4, s. 628–629.

rach odbył w latach 1928–1933 przygotowującą do kapłaństwa formację. Była ona połączona ze studiami filozoficzno-teologicznym na Wydziale Teologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie

w arkana wiedzy historycznej wprowadzał Bolesława Przybyszewskiego ks. prof. Tadeusz Glemma (uczęszczał zresztą nie tylko jego seminarium, ale również na seminaria ks. prof. Tadeusza Kruszyńskiego i ks. prof. Konstantego Michalskiego — był to jeden z niewielu wielkich mediewistów filozoficznych okresu międzywojennego, w swojej dziedzinie autorytet światowy), [u którego] analizowało się źródła dotyczące zwłaszcza stosunków polsko-krzyżackich, gdyż był on wyspecjalizowany w historii Prus i Pomorza. Badano je krytycznie i sporządzano mapy obszarów misyjnych. Kleryk B. Przybyszewski miał na wyższych latach studiów [związany z tym] referat, mianowicie *Misja pruska w XIII w. — do sprowadzenia krzyżaków*<sup>4</sup>.

[Do tego również czasu należy odnieść początki] jednej jeszcze dziedziny wiedzy, a raczej umiejętności, cechującej ks. prof. Przybyszewskiego, gdzie właściwie był samoukiem — dziedziny, w której osiągnął naprawdę imponujące rezultaty. Chodzi o umiejętność czytania średniowiecznego pisma. Jak widać z zapisek ks. prof. Glemmy, on sam studiował u profesora Semkowicza i ks. Przybyszewski także był w szkole semkowiczowskiej. T. Glemma starał się wciągać swych studentów w trudne arkana odczytywania średniowiecznego pisma. Ale osiągnięcie w zakresie paleografii takiej biegłości, jaką posiadał B. Przybyszewski, wymagało z jednej strony doskonałej znajomości łaciny, z drugiej długich lat ciągłego ślęczenia nad średniowiecznymi rękopisami. Miał ku temu później możliwości, będąc notariuszem kurii, a następnie archiwariuszem, ale takie możliwości to nie wszystko. Trzeba uporczywości i wytrwałości, aby ślęczyć systematycznie nad starymi księgami, by odczytywać nieraz wcale niezbyt frapujące teksty. Paleografia jest sztuką formującą, jak to kiedyś powiedział ks. prof. P. Rabikauskas — tak, jak w matematyce, nie ma tu pola do fantazjowania. To trzeba naprawdę umieć, trzeba być bardzo sumiennym i bardzo dokładnym. Żeby jednak tyle czasu i wysiłku poświęcić starym księgom, trzeba czegoś więcej: trzeba po prostu je pokochać (J. Bieniarzówna)<sup>5</sup>.

Początkowo niewiele wszakże zdawało się wskazywać, że w przyszłości Bolesław Przybyszewski będzie miał sposobność łączyć powołanie duchowne z pracą na niwie nauki. Wyświęcony na kapłana 9 IV 1933 r. przez metropolitę Adama Stefana Sapiechę, skierowany został na wikariusza wpierw do Morawicy, następnie do Wieliczki, a dopiero trzecią placówką jego posługi duszpasterskiej był uniwersytecki Kraków i miejscowa parafia św. Szczepana. Ów powrót do ośrodka akademickiego wiązał się z faktem, że za staraniem wspomnianego wcześniej ks. prof. Tadeusza Kruszyńskiego trzydziestoletni wówczas kapłan mógł na nowo zawitać w mury *Almae Matris Cracoviensis* i w latach akademickich 1937/1938–1938/1939 podjąć studia z zakresu historii sztuki, mając za mistrza prof. Wojława Molé. Dnia 30 III 1938 r. uzyskał też w najstarszej polskiej uczelni magisterium z teologii — na podstawie pra-

<sup>4</sup> Warto odnotować, że tematowi Polski i krzyżackiej misji w Prusach do połowy XIII wieku tak samo w czasie swych studiów uniwersyteckich poświęcił uwagę wspomniany na początku prof. Gerard Labuda (owocem tego pierwsza jego publikacja naukowa — na łamach poznańskich „*Annales Missiologicae*” z roku 1937), którego ks. prof. Bolesław Przybyszewski był później antagonistą w toczącym się od dawna sporze o tak zwane factum św. Stanisława ze Szczepanowa — Bibliografia prac profesora Gerarda Labudy za lata 1935–2006, w: Naukowe dzieło profesora Gerarda Labudy, pod red. J. Dobosza, Poznań 2006, s. 162 nr 2.

<sup>5</sup> J. Bieniarzówna, Księża profesora Przybyszewskiego lata młodości, „*Folia Historica Cracoviensia*” 4–5 (1997–1998), s. 25–27.

cy *Iwo Odrowąż a klasztory norbertańskie w Hebdowie i Imbramowicach*, której promotorem był ks. prof. Tadeusz Glemma<sup>6</sup>.

Tamten drugi w biografii Bolesława Przybyszewskiego okres studiowania w Uniwersytecie Jagiellońskim został przerwany wybuchem II wojny światowej. W czasie okupacji hitlerowskiej i tajnego nauczania akademickiego przyszło mu znaleźć się niejako po „drugiej stronie”, to znaczy już nie on uczęszczał na wykłady, ale samemu prowadził zajęcia dla uczestników konspiracyjnych studiów na Wydziale Teologicznym UJ. Pośród nich był również Karol Wojtyła — późniejszy papież Jan Paweł II — który egzaminy z przedmiotu historia Kościoła zdawał właśnie u niego, po pierwszym roku otrzymując ocenę *valde bene*, natomiast po drugim *eminenter*. Obaj zresztą spotykali się na co dzień po sprowadzeniu się przez K. Wojtyłę do Pałacu Arcybiskupiego przy ul. Franciszkańskiej 3, gdzie B. Przybyszewski zamieszkiwał od momentu objęcia obowiązków notariusza Kurii Metropolitalnej. Jak pisał w tym temacie po latach,

książę metropolita Adam Stefan Sapieha już wtedy poznał się na niezwykłych zdolnościach tajnego kleryka i wyróżniał go, dając mu gościnę w swojej rezydencji. W tym więc okresie spotykaliśmy się w porze śniadaniowej — nieraz byliśmy wówczas sami. Karol Wojtyła spożywał posiłek zawsze głęboko zamyślony<sup>7</sup>.

Notariuszem Kurii Metropolitalnej pochodzący ze Skrzyszowic kapłan został z woli arcybiskupa A.S. Sapiehy w roku 1942 i piastował tę funkcję aż do czasu awansu na stanowisko kanclerza kurialnego w 1949/1950 r., co było wszakże poprzedzone uzyskaniem doktoratu. Do pracy nad dysertacją doktorską ks. Bolesław Przybyszewski przystąpił kilka lat wcześniej, początkowo zamierzając poświęcić ją zagadnieniu *Krakowskiej kancelarii biskupiej w XVIII wieku*, ostatecznie jednak podstawę otrzymanego w roku 1950 doktoratu stanowiła praca zatytułowana *Dzieje kościelne Krakowa w czasie okupacji 1939–1945*. Studium to miało zostać opublikowane jeszcze zresztą w roku 1948 w tomie XXXI „Rocznika Krakowskiego”, lecz na skutek interwencji cenzury wydrukowany już tom wycofano i skierowano na przeział, po czym nakład na nowo został wykonany bez tej pozycji (na kolejną sposobność ogłoszenia drukiem owej pracy trzeba było czekać aż po rok 1979). Mimo tego rodzaju specyficznych uwarunkowań w dniu 22 VI 1950 r. odbyła się na Wydziale Teologicznym UJ promocja doktorska ks. Bolesława Przybyszewskiego.

Po uzupełnieniu też w pierwszych latach powojennych przerwanych niegdyś studiów z dziedziny historii sztuki, coraz wyraźniej zaczął on ukierunkowywać swe zainteresowania ku owej właśnie dziedzinie i w roku 1948 został członkiem Komisji Historii Sztuki PAU, podejmując wykłady z tego zakresu w mieszczącym się wów-

<sup>6</sup> Jw., s. 26. Odnośnie do osoby akademickiego mistrza B. Przybyszewskiego i jego naukowych dokonań, a także kręgu uczniów: K.R. Prokop, *Ksiądz Tadeusz Glemma (1895–1958)*. Profesor i dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego (Studia do Dziejów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, t. 19), Kraków 2008.

<sup>7</sup> Zob.: W.F. Murawiec, *Prace ks. Bolesława Przybyszewskiego dla diecezji krakowskiej i Kościoła w Polsce*, „Folia Historica Cracoviensia” 4–5 (1997–1998), s. 29–30 [całość na s. 29–48].

czas w Krakowie seminarium duchownym diecezji częstochowskiej. Zarazem piął się po szczeblach kościelnej służby, obejmując — jak wspomniano — funkcję kanclerza krakowskiej Kurii Metropolitalnej, jako ostatni duchowny powołany na nią przez dobiegającego kresu swych dni kardynała Adama Stefana Sapiechę, którego w owym schyłkowym okresie jego życia był jednym z najbliższych współpracowników. Po swoim akademickim mistrzu, ks. prof. Tadeuszu Glemmie, przejął też opiekę nad Archiwum Krakowskiej Kurii Metropolitalnej, którego cenne zbiory zostały przy jego udziale zabezpieczone pod koniec okupacji hitlerowskiej i — wraz z zasobem Archiwum Kapituły Katedralnej na Wawelu — wywiezione do Żalasu koło Krzeszowic (1944), gdzie złożone w podziemiach tamtejszego kościoła parafialnego, bez uszczerbku przetrwały przejście frontu (1945). Obecnie należało je na nowo uporządkować i rozmieścić w miejscu stałego ich przechowywania, co w przypadku osoby obdarzonej naukową pasją stało się impulsem do prowadzenia intensywnych kwerend źródłowych.

Ówczesna praca w archiwach dała mu sposobność do studiów nad przeszłością artystyczną Krakowa. Z tego czasu — rok 1947 — pochodzi m.in. jego sukces naukowy w postaci ostatecznego ustalenia autorstwa rzeźb nagrobnych królów polskich Michała Korybuta Wiśniowieckiego i Jana III Sobieskiego w katedrze na Wawelu, jako dzieła rzeźbiarza włoskiego Franciszka Placidiego. [Dalsze jego] badania naukowe u progu lat pięćdziesiątych XX w. szły w kilku kierunkach: dziejów architektury Zamku Królewskiego na Wawelu, a szczególnie jego architektów (Benedykta Sandomierzanina, Bartłomieja Berecciego i ich współpracowników), oraz malarstwa miniaturowego ksiąg średniowiecznych, jak również krakowskiego malarstwa sztalugowego. Owocem studiów nad architektami zamkowymi w Krakowie było m.in. ustalenie miejscowości Pontasieve (koło Florencji) jako miejsca pochodzenia Bartłomieja Berecciego. Z kolei wśród malarzy średniowiecznych miniatur wyróżnił skromną twórczość nieznanego z pochodzenia skryptora Abrahama oraz znakomite, owiane duchem renesansu iluminacje Stanisława Samostrzelnika. Natomiast w dziedzinie malarstwa sztalugowego B. Przybyszewski, do opracowanych wcześniej malarzy Jerzego i Marcina Czarnego, dodał jeszcze Mikołaja Haberschracka, autora tryptyku ołtarza wielkiego u augustianów w Krakowie, i Jana Wielkiego, wykonawcę tryptyku dla kościoła parafialnego św. Andrzeja w Olkusz. Największym jednak jego odkryciem było odnalezienie w [księgach] Archiwum Kurii Krakowskiej miejsca pochodzenia słynnego artysty rzeźbiarza późnego średniowiecza Wita Stwosza, który największe swe dzieła wykonał w Krakowie. B. Przybyszewski wykazał, że pochodził on z Horb nad Neckarem w południowej Wirtembergii i w ten sposób zakończył ostatecznie spór o polskie pochodzenie Stwosza, które mu wielu autorów przypisywało. To odkrycie odbiło się echem nie tylko w kraju, ale i zagranicą (W. F. Murawiec)<sup>8</sup>.

Ów etap naukowej aktywności badacza przerwały wydarzenia z lat 1952–1953. Do tego czasu B. Przybyszewski był nadal kanclerzem kurialnym i jako taki został aresztowany w dniu 24 XI 1952 r. przez funkcjonariuszy Urzędy Bezpieczeństwa, a następnie poddany intensywnemu śledztwu. Po tym nastąpiła pokazowa część tzw. procesu Kurii krakowskiej, która trwała od 21 do 27 I 1953 r. i zakończyła się wyrokami skazującymi, niemniej sam ks. Bolesław Przybyszewski nie znajdował się wtenczas w gronie oskarżonych, lecz posłużono się nim wyłącznie w roli świadka. Własnego

<sup>8</sup> W.F. Murawiec, *Prace ks. Bolesława Przybyszewskiego...*, s. 30–33. Zob. również: A. Witko, *Książd Bolesław Przybyszewski (1908–2001) — badacz sztuki XV–XVIII wieku*, „Barok. Historia — Literatura — Sztuka” 13 (2006) nr 1, s. 305–307.

procesu nigdy się nie doczekał, gdyż — z niewyjaśnionych dotąd w pełni przyczyn — komuniści zrezygnowali z zamierzonej kolejnej odsłony ataku na Kościół krakowski i ostatecznie w dniu 21 VII 1953 r. zwolnili z więzienia ks. Przybyszewskiego oraz kilku innych duchownych, zeznających w styczniowym procesie, przy czym dzień wcześniej — 20 VII tr. — późniejszy profesor został zarejestrowany w ewidencji Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie jako informator o pseudonimie «Skrzeszowski» (od miejsca urodzenia).

Po tamtych trudnych przejściach ks. dr B. Przybyszewski objął w roku 1954 probostwo krakowskiej parafii Św. Krzyża i obowiązek te sprawował do 1971 r. Stopniowo też podjął na nowo działalność naukową (jakkolwiek podczas rewizji w 1952 r. została mu zabrana większość zgromadzonych wcześniej notatek i książek), uzyskując w roku 1967 habilitację (zatwierdzona dnia 30 IV 1968 r.) — po przedłożeniu pracy *Złoty Dom Królestwa. Studium z dziejów krakowskiego cechu złotniczego od czasu jego powstania (około 1370 r.) do połowy wieku XV* (druk w roku 1968) — na Wydziale Teologicznym Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, gdzie już w roku poprzednim objął Katedrę Archeologii Chrześcijańskiej (1966). Wcześniej jeszcze, bowiem w 1963 r., wykłady z historii Kościoła oraz dziejów sztuki na nieuznawanym przez władze państwowe, stąd funkcjonującym wyłącznie na prawach kościelnych Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie, powierzył ks. Przybyszewskiemu jego niegdysiejszy student, a wtenczas wikariusz kapitulny (administrator) archidiecezji krakowskiej, biskup Karol Wojtyła, który też wspierał go następnie jako arcybiskup-metropolita i kardynał, a później papież. Za jego sprawą „dobrze zapowiadająca się działalność naukowa w Akademii Teologii Katolickiej została przerwana, gdyż na życzenie swojego ordynariusza B. Przybyszewski opuścił tę uczelnię w 1969 r., by z tym większą energią poświęcić się pracy we własnej archidiecezji. Jego badania poszły wówczas w kilku różnych kierunkach” (W. F. Murawiec), o czym mowa niżej przy przedstawianiu dorobku publikowanego<sup>9</sup>.

Dla ks. Bolesława Przybyszewskiego znalazło się miejsce w gronie profesury erygowanej w roku 1981 Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie (nominację na profesora zwyczajnego otrzymał 28 III 1977 r. ze strony watykańskiej Kongregacji Wychowania Katolickiego), gdzie wykłady prowadził do momentu ostatecznego przejścia na emeryturę w 1988 r. (równocześnie w latach 1977–1985 wykładowca w krakowskim Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy na Stradomiu), jak i w reaktywowanej rok później Polskiej Akademii Umiejętności (członkiem czynnym jej Wydziału Filologicznego wybrany podczas Walnego Zgromadzenia 9 III 1991 r.)<sup>10</sup>. W latach 1963–1995 członek Komisji Historii Sztuki Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, a od roku 1971 przewodniczący Sekcji Historii Sztuki przy Konferencji Episkopatu Polski, z kolei w latach 1973–1977 prezes Polskiego Towarzystwa Teologicznego i od roku 1987 honorowy członek Stowarzyszenia Historyków Sztuki w Polsce, laureat przyznawanej przez

<sup>9</sup> W.F. Murawiec, *Prace ks. Bolesława Przybyszewskiego...*, s. 34–35.

<sup>10</sup> *Poczet członków Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Umiejętności w latach 1872–2000*, pod red. R. Majkowskiej, Kraków 2006, s. 97.

Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa (do jego grona należał od 1933 r.) Nagrody im. Klemensa Bąkowskiego (1995), jeszcze przez papieża Pawła VI został obdarzony tytułem kapelana honorowego Jego Świątobliwości (18 XI 1971), natomiast godnością wpięć praelata papieskiego (9 VII 1979), a następnie protonotariusza apostolskiego, czyli infulata (4 I 1999), przez Jana Pawła II, który na niedługo przed swym wyborem na Stolicę Piotrową przedstawił w roku 1977 jego kandydaturę na członka krakowskiej kapituły metropolitalnej.

Kiedy też w dniu 2 XI 2001 r. dobiegło kresu w Krakowie życie 93-letniego ks. prof. Bolesława Przybyszewskiego, uczzonego dedykowanymi mu wcześniej tomami czasopism naukowych „*Analecta Cracoviensia*” (1985), „*Folia Historica Cracoviensia*” (1997–1998) oraz „*Przegląd Kalwaryjski*” (1998), w okolicznościowym telegramie kondolencyjnym z 6 XI tr. papież Jan Paweł II napisał:

Jego postać pozostaje żywa w mojej pamięci. Był gorliwym kapłanem, wielkim uczonym, miłośnikiem sztuki, znakomitym badaczem i znawcą historii. Spuścizna jego życia i pracy naukowej jest godna najwyższego uznania. Począwszy od czasów kardynała Sapięhy współpracował z biskupami krakowskimi. Sam wiele razy mogłem korzystać z jego wyjątkowej znajomości historii archidiecezji, Kościoła i świata. Dziś pragnę raz jeszcze wyrazić mu za to wdzięczność<sup>11</sup>.

Pochowany został 7 XI 2001 r. w grobowcu kapłanów parafii Najśw. Salwatora, w której duszpasterzował w latach okupacji hitlerowskiej, na Cmentarzu Salwatorskim w Krakowie.

Przechodząc do zaprezentowania dorobku publikowanego, który w momencie dziewięćdziesiątych urodzin ks. prof. B. Przybyszewskiego przekroczył dwieście pozycji (w wydanej w roku śmierci tegoż *Złotej księdze nauki polskiej* mowa jest o 215 tytułach, w tym 23 książkach)<sup>12</sup>, na wstępie trzeba zaznaczyć, iż po pokąźniejszej liczbie tekstów zamieszczonych w wydawnictwach Polskiej Akademii Umiejętności w okresie przed przymusowym zawieszeniem jej działalności w 1951 r., wiele dalszych jego opracowań ukazywało się na łamach periodyków wewnątrzkościelnych, które w ówczesnych realiach nie trafiały do szerokiego obiegu, stąd recepcja pomieszczonych tam treści w środowisku badaczy przeszłości była znikoma. Dla tej przyczyny kojarzony jest on przede wszystkim jako historyk sztuki<sup>13</sup>, bowiem zainteresowanym łatwiej było dotrzeć do prac opublikowane przezeń w „*Folia Historiae Artium*” czy „*Biuletynie Historii Sztuki*”, aniżeli np. w „*Notificationes e Curia Metropolitana Cracoviensi*” lub „*Biuletynie Informacyjnym Postulatorskiego Ośrodka Informacyjnego*”. Należy mieć również na uwadze, że wiele opracowań B. Przybyszewskiego wpisuje się w obszar eksploracji zarówno historyka *sensu stric-*

<sup>11</sup> Cyt. za: Wielka encyklopedia Jana Pawła II, t. 25, pod red. G. Polaka, Warszawa [2004], s. 40–41.

<sup>12</sup> Drukowane zestawienia bibliografii podmiotowej B. Przybyszewskiego widnieją w następujących numerach wydawanych w Krakowie periodyków historyczno-teologicznych: „*Nasza Przeszłość*” 58 (1982), s. 272–280; „*Analecta Cracoviensia*” 17 (1985), s. 9–18; „*Folia Historica Cracoviensia*” 4–5 (1997–1998), s. 11–17; „*Przegląd Kalwaryjski*” 5 (1998), s. 13–36; oraz — najpełniejsza — w: Słownik polskich teologów katolickich, t. 9 — 1994–2003, pod red. J. Mandziuka, Warszawa 2006, s. 532–537.

<sup>13</sup> A. Witko, Ks. Bolesław Przybyszewski (1908–2001), „*Biuletyn Historii Sztuki*” 68 (2006) nr 2, s. 259–266.

to, jak i badacza dawnej sztuki, czego najwymowniejszym przykładem są opublikowane przezeń serie świadectw źródłowych z późnego średniowiecza oraz wczesnej nowożytności. Jakkolwiek bowiem przy selekcji materiału do nich zasadniczym kryterium był związek konkretnego przekazu z życiem kulturalnym, w tym zwłaszcza z twórczością artystyczną danego środowiska oraz czasu, to jednak często znacznie więcej miejsca, aniżeli samo publikowane świadectwo, zajmują opracowane przez wydawcę — na fundamencie ogółu znanych mu zabytków źródłowych z epoki — obszernie komentarze w formie rozbudowanych przypisów, dotyczące osób, miejsc, wydarzeń, dzieł sztuki, stosowanej wtedy terminologii itd.

Ich wartość poznawcza jest tak znaczna, że jeszcze za życia B. Przybyszewskiego wysuwany był w środowisku badawczym postulat osobnego wydania tych nadzwyczaj obfitych w treść (a przy tym opartych na w znikomej mierze wykorzystanych dotąd archiwaliach z epoki) komentarzy do świadectw źródłowych, bowiem odpowiednio posegregowane i podane w sposób uporządkowany, złożyłyby się na słownik historyczny ówczesnej stolicy Królestwa Polskiego w jej «złotym» okresie, a więc w wieku XV oraz w pierwszej połowie kolejnego stulecia. Zamyśl ten nie doczekał się realizacji, przy czym w swej opinii na temat wydawanych przez tego badacza późnośredniowiecznych oraz wczesnonowożytnych tekstów źródłowych do dziejów kultury i sztuki prof. Stanisław Cynarski nie omieszczał podkreślić, że

o potrzebie wydawania wypisów z akt kurialnych krakowskich mówiono już w XIX w. Niestety, zazwyczaj odrzucało badaczy trudne do odczytania pismo średniowiecznych ksiąg kurialnych i kapitulnych (narzekali na to m.in. Józef Szujski i Michał Bobrzyński). Trudnościom tym podołał dopiero Bolesław Przybyszewski, za co należy mu się wdzięczność i uznanie. Przygotowywanie do druku tego rodzaju źródeł w czasach, kiedy historycy chętniej piszą prace monograficzne i popularne, o wiele lepiej honorowane, zawdzięczamy jedynie benedyktyńskiej pracowitości i jego wielkiej pasji badawczej<sup>14</sup>.

Ksiądz prof. Bolesław Przybyszewski zajmował się w swych poszukiwaniach nie tylko przełomem średniowiecza i nowożytności, wiele uwagi poświęcając też innym epokom dziejowym — w tym zwłaszcza stuleciu XVIII oraz czasom najnowszym, w odniesieniu do losów biskupstwa krakowskiego wykazując kompetencje co się tyczy całej jego tysiącletniej historii. Zgodnie jednak z przyjętą dla serii *Mediewiści* zasadą, iż pozamediewistyczne dziedziny czyjejś twórczości winny zostać jedynie zasygnalizowane — bez szczegółowego ich omawiania, w poniższym przeglądzie zasadniczy akcent zostanie położony na te spośród publikacji, które dotyczyły wieków średnich, ale również pierwszej połowy wieku XVI. W dziedzinie bowiem sztuki gotyk był wtedy nadal stylem dominującym na ziemiach polskich, którego nie zdołał wyprzeć renesans (uczynił to dopiero barok), a z drugiej strony niejeden spośród rodzimych mediewistów postrzega początkowe dekady Złotego Wieku jako wchodzące również w zakres jego kompetencji, stąd rok 1550 (czy 1548) często stanowi *terminus ad quem* dla zasadniczo mediewistycznych opracowań.

<sup>14</sup> S. Cynarski, Recenzja publikacji źródłowej ks. B. Przybyszewskiego, „Folia Historica Cracoviensia” 4–5 (1997–1998), s. 341–342.

Patrzący na odnośne serie z perspektywy historyka sztuki prof. Lech Kalinowski napisał, że

świadomość znaczenia źródeł archiwalnych dla poznania dziejów i towarzyszących im zjawisk kultury artystycznej, wsparta nabytym doświadczeniem w ich odczytywaniu i prezentowaniu sprawiła, że z inicjatywy prof. Jerzego Szablowskiego, dyrektora Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu, ks. Przybyszewski podjął współpracę w ramach publikowanego wydawnictwa *Źródła do dziejów Wawelu*. I tak od roku 1960 zaczęła się ukazywać osobna seria — jedyna w swoim rodzaju — pod tytułem *Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu z archiwaliów kapitulnych i kurialnych krakowskich*. Równolegle niemal do *Wypisów źródłowych* ks. Przybyszewski podjął się wydania drugiego, wieloczołowego wydawnictwa źródłowego. Była to kontynuacja pierwszego w ogóle wydawnictwa źródłowego do dziejów kultury artystycznej Krakowa *Cracovia artificum*, którego tom pierwszy — autorstwa Jana Ptaśnika — wyszedł w roku 1917, a tom drugi — autorstwa Mariana Friedberga — w latach 1936–1948. Tak zaczęły się ukazywać *Supplementa* w jego wyborze i opracowaniu, [które] wychodziły z inicjatywy najpierw Komisji Teorii i Historii Sztuki Polskiej Akademii Nauk, a później — po roku 1992 — reaktywowanej Komisji Historii Sztuki Polskiej Akademii Umiejętności<sup>15</sup>.

Inauguracyjny tom *Wypisów źródłowych do dziejów Wawelu z archiwaliów kapitulnych i kurialnych krakowskich* z roku 1960 zawierał w tytule wskazanie na lata 1440–1500, po czym kolejno ukazały się tomy dotyczące lat 1501–1515 (1965), 1516–1525 (1970), 1526–1535 (1984–1986) oraz 1536–1550 (1989–2008), które wieńczyć miał tom z indeksami, jednak — jak często bywa w takich sytuacjach — po śmierci wydawcy nikt o to już się nie zatroszczył<sup>16</sup>. Co się tyczy natomiast „bliźniaczek” serii *Cracovia artificum. Supplementa*, B. Przybyszewski rozpoczął swe wydawnictwo od tomu obejmującego lata 1410–1412 i 1421–1424 (1985), by następnie ogłosić drukiem kolejne, dotyczące lat 1433–1440 (1988), 1441–1450 (1993), 1451–1460 (2001) oraz 1462–1475 (2000), a obok nich tom poświęcony *Krakowskiemu środowisku artystycznemu czasów Wita Stwosza* (1990). Kiedy mowa o dokonaniach ks. prof. Bolesława Przybyszewskiego w zakresie edytorstwa źródeł historycznych, w ramach przygotowania do kanonizacji bł. Kingi (Kunegundy) Arpadówny wydał on w formie samoistnej przekład pochodzącego z około 1320 r., najstarszego *Żywotu świętej Kingi, księżnej krakowskiej*, poprzedzony wcześniejszym o kilka lat tłumaczeniem jednego z rozdziałów (LXIII) tego zabytku średniowiecznego piśmiennictwa hagiograficznego<sup>17</sup>, a znów na przypadający w roku 1979 jubileusz dziewięć-

<sup>15</sup> Laudacja prof. Lecha Kalinowskiego..., s. 11–12. Zob. nadto: A. Franaszek, *Źródła do dziejów Wawelu*, „Folia Historica Cracoviensia” 4–5 (1997–1998), s. 109–119.

<sup>16</sup> W ramach serii wydawniczej *Źródła do dziejów Wawelu* B. Przybyszewski opublikował także tom Kaplica Zygmuntowska. Materiały źródłowe 1517–1977 (*Źródła do dziejów Wawelu*, t. 13, Kraków 1991) — wspólnie z Antonim Franaszkiem, oraz *Fabrica ecclesiae Cracoviensis*. Materiały źródłowe do dziejów katedry krakowskiej w XVIII wieku z archiwaliów kapitulnych i kurialnych krakowskich (*Źródła do dziejów Wawelu*, t. 14 cz. 1, Kraków 1993). Por.: A. Witko, Książd Bolesław Przybyszewski — miłośnik i badacz Wawelu, „Studia Waweliana” 11–12 (2002–2003), s. 286–287.

<sup>17</sup> *Żywot świętej Kingi, księżnej krakowskiej* · *Vita sanctae Kyngae, ducissae Cracoviensis*, tłum. B. Przybyszewski, Tarnów 1997. Także: „O chorobie i odejściu bł. Kingi z tego świata”, tłum. B. Przybyszewski, „Currenda” 142 (1992) nr 4–6, s. 447–451. Zob. nadto: K.R. Prokop, *Tematyka franciszkańska w publikacjach księdza profesora Bolesława Przybyszewskiego* (1908–2001), „Studia Franciszkańskie” 13 (2003), s. 457–463.

setlecia śmierci św. Stanisława, biskupa krakowskiego, przygotował tłumaczenie na język polski jego z kolei najstarszego żywotu<sup>18</sup>. Jemu również zawdzięczamy spolszczenie tekstu reguły Zakonu Przenajświętszej Trójcy, czyli trynitarzy, pomieszczonej w ramach traktującej o dziejach tej wspólnoty życia konsekrowanego książki ucznia ks. B. Przybyszewskiego — ks. Andrzeja Witko<sup>19</sup>.

Wspomniane powyżej edycje łączą się z jednym z najistotniejszych obszarów eksploracji badawczych tego duchownego jako historyka, mianowicie hagiografią, w którym to względzie najwięcej uwagi poświęcał postaciom właśnie z wieków średnich — czy to już odbierającym cześć w Kościele jako święci i błogosławieni (bł. Bronisława, św. Jadwiga Andegaweńska, św. Jan Kanty, św. Kazimierz Jagiellończyk, św. Kinga *vel* Kunegunda, św. Stanisław ze Szczepanowa, św. Stanisław Kazimierczyk, bł. Wincenty Kadłubek), czy też dopiero pretendującym do chwały ołtarzy (Izajasz Boner, Michał Giedroyc), choć zajmował się również i owymi z czasów nowożytnych (Stanisław Hozjusz, Zofia z Maciejowskich Czeska) oraz najnowszych (Alojzy Kosiba, Józef Sebastian Pelczar, M. Paula Tajber i in.)<sup>20</sup>. Na tę właśnie okoliczność przyszło mu dołączyć do grona badaczy przeszłości, którzy zabierali głos w budzącym emocje sporze wokół postaci XI-wiecznego biskupa krakowskiego Stanisława, w szczególności zaś okoliczności tudzież przyczyn jego tragicznej śmierci. W kontekście przypadającej w roku 1979 okrągłej rocznicy tamtego brzemiennego dla dziejów Polski wczesnopiastowskiej wydarzenia

zorganizował na Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie trzy sesje poświęcone św. Stanisławowi, [jak również] wygłosił wobec Episkopatu Polski, zebranego na swej konferencji plenarnej, odczyt o św. Stanisławie, [który] zawierał przekonujące zbiecie argumentów o zdradzie państwowej, wysuniętych przez prof. Tadeusza Wojciechowskiego. Zebrani na konferencji plenarnej biskupi polscy przyjęli treść tej prelekcji z uznaniem i zwrócili się o jej kopie dla swoich kurii diecezjalnych<sup>21</sup>,

czego pochodną druk tekstu w kilku różnych miejscach (również zagranicą)<sup>22</sup>.

Z tym trudnym tematem mierzył się zresztą nie tylko w opracowaniach służących popularyzacji wśród szerszych kręgów, ale także w ramach studiów o ambicjach naukowych, jak *Monolog króla Bolesława Śmiałego. Z problematyki badań nad sprawą*

<sup>18</sup> Życiorys św. Stanisława, biskupa krakowskiego i męczennika, tłum. B. Przybyszewski, Kraków 1979 [toż w: „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 32 (1979) [Numer specjalny — Felix Cracovia], s. 55–79]. Pośmiertny przedruk w: B. Przybyszewski, Święty Stanisław — biskup, męczennik, oprac. I. Płatowska-Sapetowa i B.J. Wanat, Rzeszów–Łańcut 2005, s. 41–90.

<sup>19</sup> A. Witko, Trynitarze, Kraków 1999, s. 43–57 (Regula primitiva Ordinis Sanctissimae Trinitatis · Pierwotna reguła Zakonu Trójcy Świętej).

<sup>20</sup> Bibliografia prac ks. prof. Bolesława Przybyszewskiego z zakresu hagiografii, oprac. [I. Płatowska-Sapetowa], w: B. Przybyszewski, Adam Stefan kardynał Sapieha, pasterz dobry, książę niezłomny, 1867–1951, Łańcut 2002, s. 365–372.

<sup>21</sup> W.F. Murawiec, Prace ks. Bolesława Przybyszewskiego..., s. 36 (tamże przyp. 41).

<sup>22</sup> Pierwodruk: B. Przybyszewski, Św. Stanisław na tle swoich czasów (referat na czerwcowej Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski w pierwszym roku jubileuszowym 900-lecia rządów św. Stanisława w diecezji krakowskiej — 1972), „Notificationes e Curia Metropolitana Cracoviensi” 110 (1972) nr 9–10, s. 181–197.

św. Stanisława (1979) czy *Upadek Bolesława Śmiałego* (1980)<sup>23</sup>, opracowując też życiorys XI-wiecznego biskupa Krakowa do wielotomowej serii *Polscy święci* (1985)<sup>24</sup>. Zarazem nie krył w wypowiedziach, że opowiadając się za utrwaloną w przekazach hagiograficznych wersją wydarzeń roku 1079, za jednego ze swych głównych adwersarzy w dyskusji na temat *factum* św. Stanisława uważa prof. Gerarda Labudę z Poznania, którego monografię z roku 2000 pt. *Święty Stanisław, biskup krakowski, patron Polski. Śladami zabójstwa — męczeństwa — kanonizacji* odebrał w sposób nieprzychylny, a zarazem emocjonalny. Zarzucał poznańskiemu badaczowi prezentowanie wizji, która podczas dyskusji poprzedzających jubileusz roku 1979 została oceniona jako zdeklarowanie się po stronie ideologicznych przeciwników Kościoła w toczonym wtedy sporze światopoglądowym, niemniej kierował się tu nie wyłącznie przesłankami natury naukowej, lecz pod uwagę brał również aspekt znaczenia dla dziejów Polski kultu żyjącego w XI stuleciu świętego, w negowaniu hagiograficznej wersji wydarzeń sprzed wieków dopatrując się ostrza antykościelnego. Tego pochodną była zapowiedź krytycznego ustosunkowania się do treści monografii G. Labudy, czego jednak nie zdołał uczynić w zamierzonej postaci przed rychłą śmiercią. W kilka lat po jego zgonie wydana niemniej została — w oparciu o całość spuścizny — licząca w druku przeszło siedemset stron książka *Święty Stanisław — biskup, męczennik*, opatrzona podtytułem *Sprawa świętego Stanisława — biografia — legenda — kult — ikonografia — polemika z Gerardem Labudą* (2005)<sup>25</sup>, na którą nestor poznańskich mediewistów zareagował obszernym tekstem pt. *Wznowienie dyskursu w sprawie męczeństwa i świętości biskupa krakowskiego Stanisława* (2007), pisząc tam w odniesieniu do krakowskiego historyka Kościoła oraz własnej osoby, iż „w ogólnym poglądzie na św. Stanisława znajdujemy się na przysłowiowych antypodach (w szczególności co się tyczy spornego rozumienia wersu [*Kroniki* tzw. Galla Antonima] «sed deferre Vladizlao facto inimico»)”<sup>26</sup>.

Poznańskiemu środowisku mediewistów B. Przybyszewski dał się zresztą poznać znacznie wcześniej: jako uczestnik sympozjum naukowego *Mistrz Wincenty Kadłubek — pierwszy uczony polski — w 750-lecie śmierci* (Poznań, 23–24 XI 1973 r.), przy czym jego wystąpienie wtedy w dyskusji zostało wydrukowane na łamach „Studiów Źródłoznawczych”<sup>27</sup>. Już uprzednio poświęcił on osobie tego otoczonego pośmiertnym kultem rządcy diecezji krakowskiej artykuł pt. *Błogosławiony*

<sup>23</sup> B. Przybyszewski, *Monolog króla Bolesława Śmiałego. Z problematyki badań nad sprawą św. Stanisława*, „*Analecta Cracoviensia*” 11 (1979), s. 415–431; tenże, *Upadek Bolesława Śmiałego*, „*Rocznik Krakowski*” 50 (1980), s. 19–38.

<sup>24</sup> B. Przybyszewski, *Św. Stanisław biskup*, w: *Polscy święci*, t. 7, pod red. J.R. Bara, Warszawa 1985, s. 11–38.

<sup>25</sup> B. Przybyszewski, *Święty Stanisław — biskup, męczennik (sprawa świętego Stanisława — biografia — legenda — kult — ikonografia — polemika z Gerardem Labudą)*, oprac. I. Platowska-Sapetowa i B.J. Wanat, Rzeszów–Łańcut 2005 [zwl. s. 245–272].

<sup>26</sup> G. Labuda, *Wznowienie dyskursu w sprawie męczeństwa i świętości biskupa krakowskiego Stanisława*, „*Nasza Przeszłość*” 108 (2007), s. 5–58 [zwl. s. 11–12, 32–40 oraz 51–54, gdzie wymiana listów obu uczonych].

<sup>27</sup> *SŻ* 20 (1976), s. 127–128. Zob. też uwagę G. Labudy, *Wznowienie dyskursu w sprawie męczeństwa...*, s. 33 [tamże przyp. 41].

*Wincenty Kadłubek jako biskup krakowski (1208–1218)* (1963), który po latach — zmodyfikowany oraz uzupełniony — został przezeń zaprezentowany na sesji naukowej *Mistrz Wincenty Kadłubek — człowiek i dzieło, pośmiertny kult i legenda* (Kraków, 10 III 2000 r.) i powtórnie opublikowany (2001)<sup>28</sup>. Z kolei do stulecia XIII odnosi się jego artykuł *Błogosławiona Kunegunda a kanonizacja św. Stanisława*<sup>29</sup>, jak też teksty poświęcone krakowskiej norbertance bł. Bronisławie, której życiorys opracował także do wydanej w roku 1971 w Poznaniu dwutomowej *Hagiografii polskiej*<sup>30</sup>. Na łamach tego kompendium przedstawił również osobę augustianina Izajasza Bonera, zwanego błogosławionym<sup>31</sup>, który przynależał do kręgu świętobliwych postaci XV-wiecznej stolicy Królestwa Polskiego. Zwykło się łączyć z nimi miano *felix saeculum Cracoviae*, przy czym z grona tego także św. Jan z Kęt (Kanty) oraz przynależący do zakonu marków Michał Giedroyc, zwany błogosławionym, doczekali się opracowań pióra B. Przybyszewskiego.

Za jeden z ważniejszych tekstów w jego dorobku mediewistycznym uważane jest studium *Jadwiga i Wilhelm*, w którym „wykazał, iż św. Jadwiga Andegaweńska nigdy nie spotkała się w Krakowie z arcyksięciem Wilhelmem Habsburgiem i tym samym oczyścił jej biografię z pomówień krzyżackich, zarzucających jej bigamiczne małżeństwo z Władysławem Jagiełłą” (W. F. Murawiec)<sup>32</sup>. Monarchini tej poświęcił także dalsze publikacje (w tym obszerny życiorys w ramach wielotomowej serii *Polscy święci*)<sup>33</sup>, czego uwieńczeniem była mająca trzy wydania w języku polskim oraz jedno po angielsku książkowa monografia<sup>34</sup>. Samoistną edycją B. Przybyszewski upamiętnił także inną spośród wpisanych w dzieje dynastii Jagiellonów monarchiń — Barbarę Zapolyę, pierwszą małżonkę Zygmunta I Starego<sup>35</sup>, którego wyniesiony do chwały ołtarzy brat św. Kazimierz Jagiellończyk również znalazł się w polu zainteresowań krakowskiego uczonego<sup>36</sup>, podobnie jak wychowawca tegoż, a zarazem najwybitniej-

<sup>28</sup> B. Przybyszewski, *Błogosławiony Wincenty Kadłubek jako biskup krakowski (1208–1218)*, „Notificationes e Curia Metropolitana Cracoviensi” 101 (1963) nr 1–2, s. 68–77 [toż w: *Mistrz Wincenty Kadłubek — człowiek i dzieło, pośmiertny kult i legenda*. Materiały sesji naukowej — Kraków, 10 marca 2000, pod red. K.R. Prokopa, Kraków 2001, s. 49–57].

<sup>29</sup> B. Przybyszewski, *Błogosławiona Kunegunda a kanonizacja św. Stanisława*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 10 (1986) cz. 1, s. 283–296.

<sup>30</sup> B. Przybyszewski, *Bronisława (około 1200–1259), norbertanka, błogosławiona*, w: *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*, t. 1, pod red. R. Gustawa, Poznań–Warszawa–Lublin 1971, s. 203–215 [przedruk w: *Nasi święci. Polski słownik hagiograficzny*, pod red. A. Witkowskiej, Poznań 1995, s. 133–144].

<sup>31</sup> B. Przybyszewski, *Izajasz Boner (około 1399–1472), augustianin, profesor teologii, zwany błogosławionym*, w: *Hagiografia polska...*, t. 1, s. 414–428.

<sup>32</sup> W.F. Murawiec, *Prace ks. Bolesława Przybyszewskiego...*, s. 37.

<sup>33</sup> B. Przybyszewski, *Jadwiga i Wilhelm*, „Analecta Cracoviensia” 7 (1975), s. 107–150; tenże, *Błogosławiona Jadwiga Królowa*, w: *Polscy święci*, t. 10, pod red. J.R. Bara, Warszawa 1987, s. 11–54.

<sup>34</sup> B. Przybyszewski, *Błogosławiona Jadwiga Królowa zdołała w cnoty*, Kraków 1988 [1996<sup>2</sup>, 1997<sup>3</sup> — ze zmianą tytułu na *Święta Jadwiga zdołała w cnoty*]; tenże, *Saint Jadwiga, Queen of Poland (1374–1399)*, Rome–London 1997.

<sup>35</sup> B. Przybyszewski, *Barbara Zapolya — królowa Polski 1512–1515*, Łańcut 2000.

<sup>36</sup> B. Przybyszewski, *Św. Kazimierz Jagiellończyk w Radomiu (1481–1483)*, „Notificationes e Curia Metropolitana Cracoviensi” 119 (1981) nr 10–12, s. 243–246; tenże, *Św. Kazimierz w Krakowie (refe-*

szy dziejopis polski wieków średnich Jan Długosz, w związku z pięćsetleciem śmierci którego opracował on cenione w środowisku mediewistycznym studium *Kapituła krakowska za kanonikatu Jana Długosza (1436–1480)*<sup>37</sup>. Pokrewny charakter — tyle, że dla późniejszego okresu — miało opracowanie *Stanisław Hozjusz w kapitule krakowskiej (1540–1550)*, w którym tak samo zostało ukazane środowisko kanoników katedralnych na Wawelu w konkretnym momencie dziejowym<sup>38</sup>. Najważniejszym niemniej dokonaniem B. Przybyszewskiego na polu badań nad tym staropolskim kolegium kanoniczym, obdarzanym mianem *seminarium episcoporum*, jest wydrukowany już pośmiertnie (w ramach wydawnictw Polskiej Akademii Umiejętności), a oparty przeważnie na materiale archiwalnym *Katalog kanoników krakowskiej kapituły katedralnej w XVIII wieku* (2009), poprzedzony edycją zbioru źródeł *Fabrica ecclesiae Cracoviensis. Materiały źródłowe do dziejów katedry krakowskiej w XVIII wieku z archiwaliów kapitułnych i kurialnych krakowskich* (1993), przy czym z tematyką tą pozostaje również związana wydana przeszło dekadę po śmierci autora (jako tom trzeci nowej serii *Biblioteka Kapitułna na Wawelu*) książka *Katedra krakowska w XVIII stuleciu* (2012).

W analogiczny sposób, jak środowisku kapituły katedralnej, B. Przybyszewski przyjrzał się innym kręgom elit — zarówno duchownych, jak i świeckich — stolicy Królestwa Polskiego w późnym średniowieczu, czego pochodną tekсты *Krakowskie szkolnictwo parafialne przy końcu średniowiecza*, *Krakowskie duchowieństwo parafialne przy końcu średniowiecza* oraz *Krakowski świat lekarski u schyłku średniowiecza*, oparte na świadectwach pozyskanych z archiwaliów kościelnych<sup>39</sup>. Życiorysy wybranych osób opracowywał też m.in. do *Polskiego słownika biograficznego* czy *Encyklopedii katolickiej*, gdy z kolei *Słownik pracowników książki polskiej* rozpoczyna się od jego autorstwa hasła *Abraham (Habraam) kopista* (tam także zamieścił biogram Stanisława Samostrzelnika). Artykuły oraz szkice o różnych postaciach wpisanych w dzieje Krakowa i w ogólności diecezji krakowskiej zamieszczał też na innych łamach, natomiast do jubileuszowego *Katalogu kościołów i duchowieństwa archidie-*

---

rat wygłoszony w Nowej Hucie-Mogile dnia 3 marca 1984 na uroczystej sesji ku uczczeniu 500-ej rocznicy śmierci św. Kazimierza z udziałem episkopatu polskiego), „Notificationes e Curia Metropolitana Cracoviensi” 122 (1984) nr 3–4, s. 71–82; tenże, Święty Kazimierz, w: *Dialog Kościoła z kulturą*, t. 1 — *Materiały z IV i V Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w Krakowie 1983, 1984*, pod red. [S. Misińca], Kraków 1986, s. 120–124.

<sup>37</sup> B. Przybyszewski, *Kapituła krakowska za kanonikatu Jana Długosza (1436–1480)*, w: Długosiana. *Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, pod red. S. Gawędy (Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, t. 561 [562] — *Prace Historyczne*, z. 65), Kraków 1980, s. 25–84. Zob. również: tenże, Jan Długosz (1415–1480), „Notificationes e Curia Metropolitana Cracoviensi” 118 (1980) nr 5–6, s. 126–137; tenże, Dom Długosza, tamże, s. 137–140; tenże, Ornat Długosza. Z dziejów hafciarstwa polskiego w pierwszej połowie XV w., „Folia Historiae Artium” n.s. 1 (1996), s. 17–27.

<sup>38</sup> B. Przybyszewski, *Stanisław Hozjusz w kapitule krakowskiej (1540–1550)*, „Analecta Cracoviensia” 14 (1982), s. 473–555.

<sup>39</sup> B. Przybyszewski, *Krakowskie szkolnictwo parafialne przy końcu średniowiecza*, w: *Z przeszłości Krakowa* (profesor Janinie Bieniarzównie w 40-lecie jej pracy naukowej), pod red. J.M. Małeckiego, Warszawa–Kraków 1989, s. 51–68; tenże, *Krakowskie duchowieństwo parafialne przy końcu średniowiecza*, „Folia Historiae Cracoviensia” 2 (1994), s. 31–39; tenże, *Krakowski świat lekarski u schyłku średniowiecza*, „Analecta Cracoviensia” 27 (1995), s. 565–573.

cezji krakowskiej z roku 1983 przygotował zwięzłe biogramy ogółu dotychczasowych ordynariuszy tej diecezji oraz ich biskupów pomocniczych. Wszystkie te doświadczenia w łącznym ujęciu pozwoliły mu zdobyć się na zaprezentowanie w formie książkowej *Zarysu dziejów diecezji krakowskiej*, który w skromnej szacie edytorskiej ukazał się wprawdzie w trzech częściach: *Średniowiecze* (1989), *Czasy nowożytne* (1993) oraz *Czasy najnowsze* (1998), by na obchody tysiąclecia diecezji doczekać się reedycji w formie jednotomowej (2000).

Grunt pod tę syntezę przygotowały również pomniejszych opracowania okolicznościowe, jak chociażby na sześćsetlecie konsekracji krakowskiej katedry (1964) czy w związku z osiemsetleciem kolegiaty św. Floriana na Kleparzu (1984), przy czym nie wszystkie spośród tekstów B. Przybyszewskiego ukazały się drukiem, przykładowo bowiem „w roku tysiąclecia Chrztu Polski przygotował on na użytek archidiecezji krakowskiej kilkanaście opracowań popularno-naukowych o początkach chrześcijaństwa w Polsce, które nie zostały opublikowane, ale zachowały się w postaci maszynopisów” (W. F. Murawiec)<sup>40</sup>. Jak też w jubileuszowym adresie (z daty: Kraków, 17 XI 1997 r.) pisał ówczesny arcybiskup-metropolia krakowski, kardynał Franciszek Macharski,

ksiądz prof. Bolesław Przybyszewski, jako historyk Kościoła i sztuki sakralnej w Polsce, zasłużył się nie tylko dla Kościoła krakowskiego, ale również dla całego Kościoła w Polsce przez swoje wnikliwe badania, ukierunkowane najbardziej na schyłek średniowiecza i początki renesansu, w zakresie sztuki sakralnej i hagiografii. Wśród wielu opracowań o naszych błogosławionych i świętych należy wspomnieć klasyczne już dziś teksty o św. Jadwidze królowej czy o św. Stanisławie biskupie. Jakże wdzięczny jest Kościół za wkład jubilat w procesy beatyfikacyjne i kanonizacyjne polskich kandydatów na ołtarze, a także opracowania o stacjach milenium Chrztu Polski. Wielotomowa praca *Wypisy do dziejów Wawelu* to monumentalne przedsięwzięcie, poświęcone królewskiemu Krakowowi. Serdecznie życzę, by wśród młodszego pokolenia w krakowskich wyższych uczelniach znaleźli się godni kontynuatorzy, by podjęli to dzieło wielokierunkowej pracy badawczej.

Powyższa uwaga o kontynuatorach wśród młodszego pokolenia wiedzie ku zagadnieniu grona uczniów i następców w trudach naukowych poszukiwań. Bardzo krótko związany przez pracę dydaktyczną z Akademią Teologii Katolickiej w Warszawie, znacznie dłużej z Papieskim Wydziałem Teologicznym w Krakowie, przekształconym w roku 1981 w Papieską Akademię Teologiczną (obecnie Uniwersytet Papieski Jana Pawła II), własnej szkoły naukowej B. Przybyszewski nie stworzył, jakkolwiek doktoraty pod jego kierunkiem uzyskało dziesięciu adeptów nauk humanistycznych. Wszyscy oni byli historykami sztuki (wzorem niemniej swego mistrza wkraczającymi na obszar badań *sensu stricto* historycznych), natomiast w dziedzinie badań nad dziejami późnośredniowiecznego oraz wczesnonowożytnego Krakowa, jak też nad losami diecezji krakowskiej w wiekach średnich i w czasach nowożytnych tudzież najnowszych, ks. prof. Bolesław Przybyszewski nie doczekał się bezpośrednich kontynuatorów, co przyczynia się do faktu, że pamiętany jest dziś przede wszystkim przez wzgląd na jego dokonania na płaszczyźnie historii sztuki.

<sup>40</sup> M.F. Murawiec, *Prace ks. Bolesława Przybyszewskiego...*, s. 34.

W ciągu swego długiego życia przebył tu zresztą zawiłą drogę, już u samego jej początku zyskując rozgłos dzięki odkryciom związanym z osobą Wita Stwosza, budzącym zainteresowanie również ze strony zagranicznych uczonych<sup>41</sup> (do tematyki tej wracał i w późniejszych latach)<sup>42</sup>, a w drugiej kolejności owym odnoszącym się do życia i twórczości Stanisława Samostrzelnika<sup>43</sup> oraz innych twórców z tamtej istotnej w dziejach kultury polskiej epoki<sup>44</sup>. Po ukazanych powyżej zawirowaniach w jego biografii z lat pięćdziesiątych minionego wieku i następnie stopniowym powrocie do pracy badawczej, pozostał wierny na polu historii sztuki dawniej podjętej problematyce, stopniowo ją poszerzając, czego świadectwem zarówno praca habilitacyjna *Złoty dom Królestwa. Studium z dziejów krakowskiego cechu złotniczego od czasu jego powstania (ok. 1370) do połowy XV wieku* (1968), jak i artykuły na temat krakowskiego ośrodka malarskiego Karpentariuszów w połowie XV w.<sup>45</sup> Z racji wszakże objęcia Katedry Archeologii Chrześcijańskiej ATK zwrócił równocześnie uwagę ku zagadnieniu *Początków architektury kościelnej przed czasami Konstantyna Wielkiego* (1969)<sup>46</sup>, przy czym w nurt ten wpisywała się i późniejsza publikacja o *Początkach starochrześcijańskiej sztuki obrazowej* (1979)<sup>47</sup>. Zajęcie się starożytną sztuką chrześci-

<sup>41</sup> B. Przybyszewski, Nieznane archiwalia dotyczące Wita Stwosza, „Sprawozdania PAU” 52 (1951) nr 7, s. 587–590 [toż z uzupełnieniami w: „Biuletyn Historii Sztuki” 14 (1952) nr 2, s. 62–66]. Zob. również: tenże, Gdzie urodził się Wit Stwosz?, „Kierunki” 1 (1956) nr 6, s. 11 [polemika z wydrukowanym na łamach tego czasopisma esejem krakowskiego mediewisty, prof. Józefa Mitkowskiego, pt. Wielkie i małe kłopoty Krakowa].

<sup>42</sup> B. Przybyszewski, Pochodzenie Wita Stwosza w świetle krakowskich źródeł archiwalnych, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 46 (1983), s. 393–400; tenże, Die Herkunft des Veit Stöß im Lichte Krakauer Archivalien, w: Veit Stöß. Die Vorträge des Nürnberger Symposions, hrsg. von R. Kahsnitz, München–Berlin 1985, s. 31–37; tenże, Horb czy Horben? Ponowne spojrzenie na pochodzenie Wita Stwosza, w: Kraków w czasach Wita Stwosza. Materiały z sesji naukowej z okazji Dni Krakowa w 1983 roku, pod red. J.M. Małeckiego, Kraków 1986, s. 27–34.

<sup>43</sup> B. Przybyszewski, Jak się nazywał Stanisław z Krakowa, cysters z Mogiły, iluminator?, „Sprawozdania PAU” 49 (1948) nr 7, s. 338–340; tenże, Stanisław Samostrzelnik, „Sprawozdania PAU” 52 (1951) nr 2, s. 77–80; tenże, Stanisław Samostrzelnik, „Biuletyn Historii Sztuki” 13 (1951) nr 2–3, s. 47–87.

<sup>44</sup> M.in.: B. Przybyszewski, Benedykt Sandomierzanin, budowniczy królewski z I. połowy XVI wieku, „Sprawozdania PAU” 49 (1948) nr 9, s. 472–474; tenże, Kto wykonał tryptyk bodzentyński, „Sprawozdania PAU” 50 (1949) nr 6, s. 278–279; tenże, Jerzy, malarz krakowski 1501–1520, „Sprawozdania PAU” 50 (1949) nr 10, s. 566–567; tenże, Abraham, krakowski pisarz ksiąg, „Sprawozdania PAU” 52 (1951) nr 2, s. 76–77; tenże, Pochodzenie Bartłomieja Berecciego, „Sprawozdania PAU” 52 (1951) nr 4, s. 288–289; tenże, Z poszukiwań archiwalnych za mistrzem tryptyku książnickiego, „Sprawozdania PAU” 52 (1952) nr 2, s. 70–71; tenże, Powstanie i autorstwo politytku olkuskiego, „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji PAN. Oddział w Krakowie” 5 (1961), s. 404–406; tenże, Marcin Czarny — późnogotycki malarz krakowski, w: Studia Renesansowe, t. 3, pod red. M. Walickiego, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963, s. 252–266; tenże, Powstanie i autorstwo politytku olkuskiego, „Folia Historiae Artium” 2 (1965), s. 83–95; tenże, Z poszukiwań archiwalnych za warsztatami malarskiej szkoły krakowsko-sądeckiej, „Analecta Cracoviensia” 1 (1969), s. 434–447.

<sup>45</sup> B. Przybyszewski, Krakowski ośrodek malarski Karpentariuszów w połowie XV wieku, „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji i Oddziału PAN w Krakowie” 14 (1970) cz. 1, s. 162–163; tenże, Krakowski ośrodek malarski Karpentariuszów w połowie XV wieku, „Folia Historiae Artium” 8 (1972), s. 151–159.

<sup>46</sup> B. Przybyszewski, Początki architektury kościelnej przed czasami Konstantyna Wielkiego, „Studia Theologica Varsaviensia” 6 (1968) nr 2, s. 29–38.

<sup>47</sup> B. Przybyszewski, Początki starochrześcijańskiej sztuki obrazowej, „Folia Historiae Artium” 15 (1979), s. 5–24.

jańską było niemniej ubocznym epizodem w naukowej biografii B. Przybyszewskiego (mimo podjęcia współpracy z kierowanym przez prof. Leokadię Małunowiczównę Międzywydziałowym Zakładem Badań nad Antykiem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego), podobnie jak kontynuacji w jego piśmiennictwie nie zyskała wydana przezeń w roku 1979 w Krakowie książka *Romańskie kościoły pielgrzymkowe*, dotycząca znacznie wcześniejszych czasów aniżeli te, w których poruszał się ze swobodą.

Z kolei odbyta w ramach statutowej aktywności Stowarzyszenia Historyków Sztuki w Polsce kilkutygodniowa wyprawa naukowa do Belgii, w trakcie której mógł zapoznać się *in situ* z średniowieczną sztuką flamandzką, przyniosła cykl tekstów dalece odbiegających od zagadnień związanych z krakowskim i małopolskim środowiskiem artystycznym późnego średniowiecza oraz renesansu, a więc z problematyką, z którą dotychczas był on kojarzony. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych ukazały się mianowicie rozprawy B. Przybyszewskiego na temat ideowych problemów w twórczości braci van Eycków, dalej Jana van Eycka jako malarza religijnego i portrecisty czy interpretacji teologicznej „Sądu Ostatecznego” Jana Memlinga z Muzeum Pomorskiego w Gdańsku<sup>48</sup>. Nie oznaczało to jednak odchodzenia od tematyki historii, w tym zwłaszcza dziejów kulturalnych dawnej stolicy Królestwa Polskiego, przy czym próbę syntetycznego spojrzenia na nią w odniesieniu do wieków średnich stanowił adresowany do zagranicznego czytelnika esej *Mediaeval Art in Cracow* (1985)<sup>49</sup>.

Jak w sposób podsumowujący stwierdził prof. Lech Kalinowski,

polem badawczym pierwszym i dla charakterystyki osobowości B. Przybyszewskiego najważniejszym jest materiał archiwalny — przede wszystkim kapituły i kurii krakowskiej. Książk B. Przybyszewski, uczeń ks. prof. Tadeusza Glemmy, opanował ten materiał jak nikt przed nim i jak niełatwo będzie w przyszłości uczynić to doskonale. Osiągnięcia ks. prof. Przybyszewskiego na tym polu stanowią trwały wkład i będą podstawą wszystkich przyszłych analiz, interpretacji i całościowych ujęć. Metodologicznie uwarunkowują każdy nowy zarys historii sztuki Krakowa, Małopolski i całego kraju. Cechą wyróżniającą drugie pole badawcze stanowi teologiczne widzenie dzieła sztuki. Historia sztuki ks. prof. Przybyszewskiego jest historią sztuki sakralnej, bo w średniowieczu, któremu poświęcał swoje badania na pierwszym miejscu, sztuka była zawsze funkcją liturgii, a funkcję tę umiał on wydobyć i ukazać. Pod koniec XV w., wśród drzeworytów serii *Magister cum discipulis*, przedstawiających scenę nauczania, pojawiła się rycina z wyobrażeniem siedzącego na ozdobnej katedrze mistrza z jednym lub gronem uczniów, pilnie przysłuchujących się wykładowi i zapisujących słowa nauczyciela. Dla historyków sztuki, bez względu na ich wiek oraz stopień i zakres osiągniętej wiedzy, ks. prof. Przybyszewski jest takim właśnie mistrzem-nauczycielem<sup>50</sup>.

<sup>48</sup> B. Przybyszewski, Ideowe problemy w twórczości braci Eycków, „*Analecta Cracoviensia*” 8 (1976), s. 365–391; tenże, Jan van Eyck jako malarz religijny i portrecista, „*Analecta Cracoviensia*” 9 (1977), s. 427–446; tenże, Sąd Ostateczny” Jana Memlinga w Muzeum Pomorskim w Gdańsku — interpretacja teologiczna, ikonograficzna i formalna, w: *Teologia nauk o Bogu. IV Kongres Teologów Polskich — Kraków-Mogiła 14–16 IX 1976*, pod red. M. Jaworskiego i A. Kubisia, Kraków 1977, s. 361–363; tenże, Sąd Ostateczny” Jana Memlinga w Muzeum Pomorskim w Gdańsku, „*Nasza Przyszłość*” 52 (1979), s. 107–166.

<sup>49</sup> B. Przybyszewski, *Mediaeval Art in Cracow*, w: *Poland in Christian Civilization*, ed. J. Braun, London 1985, s. 155–164.

<sup>50</sup> Laudacja prof. Lecha Kalinowskiego..., s. 15.

Nie tylko jednak dla historyków sztuki, ale i dla historyków *sensu stricto*, którzy w czasach, kiedy prawie już nie opuszczał on (ze względu na trudności z poruszaniem się) wypełnionego po brzegi książkami mieszkania na pierwszym piętrze probostwa parafii Świętego Krzyża w Krakowie, „pielgrzymowali” tam, aby uzyskać pomoc w odczycie tudzież rozumieniu trudnych pod względem paleograficznym oraz filologicznym łacińskich źródeł średniowiecznych i nowożytnych. W taki sposób przygotowany został do druku m.in. drugi tom *Zbiór dokumentów zakonu paulinów w Polsce* (za lata 1464–1550) w opracowaniu o. prof. Janusza Zbudniewka, który sam przyznawał, iż dzieła tego nie byłby w stanie zrealizować bez pełnej zaangażowania współpracy ze strony ks. prof. Bolesława Przybyszewskiego. Jego kompetencje były znane i doceniane także w odległych względem świata nauki środowiskach, czego świadectwem fakt, iż kiedy u progu lat osiemdziesiątych realizowano w Krakowie filmy *Królowa Bona* (1980–1981) oraz *Epitafium dla Barbary Radziwiłłówny* (1982–1983), na konsultanta historycznego (przede wszystkim w kwestiach ówczesnego ceremoniału kościelnego, w tym zwłaszcza przebiegu obrzędów koronacyjnych) zaproszony został właśnie B. Przybyszewski, którego nazwisko pojawia się w czołówce obu tych dzieł sztuki filmowej.

Wybitne zasługi naukowe ks. prof. Bolesława Przybyszewskiego podkreślano już za jego życia [i] pozostaną one utrwalone w badaniach naukowych następnych pokoleń, traktujących choćby o Wicie Stwoszu i krakowskim środowisku artystycznym XV wieku czy też o królewskiej katedrze na Wawelu. Jakkolwiek los nie szczędził mu cierpienia oraz szeregu doświadczeń, to jednak z jego ust nie wychodziły słowa żalu, skargi czy narzekania. Miał on tę rzadką cechę niemówienia źle o człowieku — zawsze próbował podkreślać to, co dobre, a jeśli było to trudne, szukał usprawiedliwienia i wyjaśnienia czyjegoś złego postępowania. Co ponadto świadczyło o jego niezwykle wielkoduszności, to fakt, że sukcesy innych — zwłaszcza tych, którzy byli mu bliscy, napędzały go prawdziwą radością. Nie znał uczucia zazdrości ani zawiści — wręcz przeciwnie, potrafił innych zachęcać do pracy, traktując ich sukcesy jako własne. Nigdy nie wywyższał się, nie narzucał, nie zabiegał o godności kościelne czy naukowe, pozostając w cieniu, chociaż nieraz musiało go boleć celowe deprecjonowanie jego dorobku naukowego. Jednak przyjmował to z pokorą, jako zachętę do intensywniej pracy. A chociaż św. Jan Paweł II nadał mu prestiżową godność protonotariusza apostolskiego (infułata), wołał, by zwracano się doń «Księżę Profesorze», gdyż ten tytuł był mu najbliższy (A. Witko)<sup>51</sup>.

Jakże wymowny jawi się też fakt, iż do wydanego na rok przed śmiercią B. Przybyszewskiego leksykonu biograficznego *Współcześni uczeni polscy*, w stanowiącej fundament opracowania ankiecie, wpisał on w rubryce *Hobby*: „Paleografia — lektura i poradnictwo w odczytywaniu średniowiecznych oraz późniejszych inskrypcji i rękopisów łacińskich”<sup>52</sup>, czego próżno doszukiwać się w *curriculum vitae* któregokolwiek innego spośród uwzględnionych tam badaczy przeszłości.

Krzysztof Rafał Prokop

<sup>51</sup> A. Witko, O dobroci Księdza Profesora (wspomnienie o Mistrzu), w: B. Przybyszewski, Adam Stefan kardynał Sapieha..., s. 15–17.

<sup>52</sup> *Współcześni uczeni polscy*. Słownik biograficzny, t. 3, pod red. J. Kapuścika, Warszawa 2000, s. 595.